

środa, 29.04.2026

Gietrzwałd - 2

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie (2)

Pierwszymi wizjonerkami były krewne i koleżanki trzynastoletnia Justyna Szafryńska z Nowego Młyna i dwunastoletnia Basia Samulowska z Woryt. Obydwie były rodowitymi mieszkańcami Warmii, pochodziły z biednych polskojęzycznych i katolickich rodzin. W dniu 27 czerwca jako pierwsza cudowną postać zobaczyła Justyna, wracająca właśnie ze swoją mamą z egzaminu przed przystąpieniem do I Komunii św. A 30 czerwca, 3 dni później, w czasie odmawiania różańca w przeddzień pierwszej komunii, pod klonem przed kościołem, objawienia doznała również Basia, która wizję opisała tak: „Matka Boska siedziała na tronie wśród aniołów z Jezusem na kolanach”.

Dziewczynki o wizjach powiadomiły proboszcza parafii ks. Augustyna Weichsła, a ten z kolei powiadomił biskupa warmińskiego Philippa Krementza, który powołał specjalne komisje do zbadania tego nadzwyczajnego wydarzenia. Justyna i Basia na prośbę księdza Augustyna zadały objawionej postaci różne pytania i twierdziły, że uzyskały odpowiedzi, o czym potem opowiedziały. Na pytanie: „Kto Ty Jesteś?”, odpowiedź brzmiała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta”. A na pytanie: „Czego żądasz, Matko Boża?” odpowiedź brzmiała: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec”. Między wieloma pytaniami o zdrowie i zbawienie różnych osób, dzieci przedłożyły i takie: „Czy Kościół w Królestwie Polskim będzie oswobodzony?”, „Czy osierocone parafie na południowej Warmii wkrótce otrzymają kapłanów?”. Odpowiedź Matki Bożej w ich relacji brzmiała następująco: „Tak, jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów!”. Te pytania wynikały z ówczesnych prześladowań Kościoła katolickiego przez carat w zaborze rosyjskim i z ograniczania jego wpływów w zaborze pruskim w okresie kulturkampfu. Ponadto władze pruskie odnosiły się negatywnie do objawień. Odpowiedzi Matki Boskiej przekazane przez wizjonerki przyniosły wtedy pocieszenie Polakom i dlatego Polacy pielgrzymowali do Gietrzwałdu ze wszystkich stron.

Przez cały okres objawień każdego dnia odbywało się nabożeństwo pod przykościelnym klonem. Justyna i Barbara po każdej wizji relacjonowały je księdzu Weichsłowi i przekazywały mu polecenia od postaci. A dnia 8 września wizjonerki opowiedziały, że Matka Boża pobłogosławiła pobliskie źródło, które do dziś jest uznawane przez wiernych za cudowne.